Nr 112.
Piątek.
D. 11. Maja.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.
Roman Xiąże Sanguszko, Hetman Lit: wilja jego zgonu 1590.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

W Księgarniach Warszawskich, przedaje się za złotych 7. nowo wyszłe dzieło o *Uczonych Polkach* przez Jana Sowińskiego, z następującem godłem.

Tak rządne jak Nadreńskie są Obywatelki,
Przyjemne jak Francuzki, skromne jak Angielki.

Autor wymienia w tym dziele 54. Polek. Recenzja tego pisma znajduje się w ostatnim numerze Gazety literackiej.

Wczoraj rano zaprowadzono zwłoki ś.p. Józefa *Bessona* Kommissarza komissorjatu ubioru Wojska Polskiego, na cmentarz Powązkowski. Znajdowali się na tym smutnym obrzędzie: JW. Jenerał dywizji *Rożniecki* Jenerał *Bieganski* Dyrektor Komissorjatu, Hrabia de Hédouville Kommissarz Króla Francuzkiego, oficerowie rożnej broni, prawie wszyscy koledzy zmarłego, tudzież wielu Francuzów zamieszkałych w Warszawie: nieboszczyk bowiem był urodzonym w Francji, a roku 1809. wszedł w służbę polską, i pojął w małżeństwo tutejszą obywatelkę.

Trębacz mięszkający na Podwalu, mający lat 33. żonę i dzieci, był przez cały dzień onegdajszy w najlepszym humorze wieczorem, bez żadnej przyczyny, przeżnął sobie gardło brzytwą, i w trzy godziny skonał.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Madrytu 20. Kwietnia.

Wiadomość o upadku rewolucji Piemontskiej, nadzwyczajne wrazenie sprawiła w Madrycie. Wśród pozornej spokojności, widać w tej stolicy wzruszenie umysłów, które zdaje się wielkie zapowiadać wypadki. Nadzwyczajne posiedzenia stanów, szybko jedne po drugich następują. Większość Izby nalega na ministrów, aby się usilnie zajęli nakłonieniem obcych mocarstw, do uroczystego uznania tych odmian, jakie wola Naroda przed rokiem w Hiszpanji zaprowadziła. Mimo zapewnień Dziennikow Ministerjalnych, tak Francuzkich jako i Angielskich, obawia się Hiszpanja, aby Austrja i Rossja, przywrociwszy stary porządek rzeczy w Neapolu i Piemoncie, nie obrociły przeciw niej sił swoich. Król stara się uspokoić z tej strony troskliwość Narodu. Między innemi, oświadczył Deputacji stanów, która mu w tej mierze przedstawienia czyniła:,, iż Hiszpanja, nie ma przyczyny lękać się napaści; bo Europa zna dobrze męztwo Hiszpanów."

W odezwie do Narodu, z tegoż samego powodu przez Ministra spraw wewnętrznych

ogłoszonej, czytamy przy końcu, następujące wyrazy:,, Kiedy naród Hiszpański, przedsiębrał z Królem swoim swietny Konstytucyjny zawód, bynaimniej nie oglądał się na to, czy inne ludy zdolne będą równo z nim postępować, ani liczył pomyślne i mniej pomyślne wypadki, jakie swobody tychże ludów spotkać mogły. Nieszczęsna ich walka za wolność, nie potrafi przeto męztwa w dzielnych Hiszpanach zachwiać. Dowiodą oni tego w oczach swiata: że jeżeli wszystkim siłom Bonapartego oprzeć się zdołali, gotowi są równie wielkie i większe nawet ofiary ponieść, na ocalenie najswietszych swobód swoich, wolności niepodległości i tronu Konstytucyjnego."

Podług raportu Ministra wojny, teraźniejsza siła wojenna Hiszpanji składa się tylko z 52,131. ludzi, 8453. koni i 6 Pułków milicji; zajęły się więc stany niezwłocznem pomnożeniem Armji i przysposobieniem wszelkich zapasów wojennych. Wyrokiem stanów, na ostatniem posiedzeniu zapadłym, postanowiono: iż siła wojskowa Hiszpanji, w pokoju wynosić będzie 67,628. ludzi, w wojnie zaś 124,579. głów. Zajęto się natychmiast dopełnieniem rzeczonego prawa.

Z drugiej strony, aby wewnątrz Państwa jedność i pokój utrzymać, przedsięwzięły stany silnemi środkami przytłumić zamachy stronników dawnego rzeczy porządku. Podług przyjętego i ogłoszonego prawa, wszyscy nieprzyjaciele Konstytucji Państwa, stawieni być mają przed sądem wojennym i przez tenże sąd karani. Innemi wyrokami, rozciągnęły stany baczny dozór nad zgromadzeniami patryotycznemi, i nad publicznemi zgromadzeniami ludu; nakoniec postanowiły, aby urządzenie konstytucjinych sądów przysięgłych, jak najrychlej przyszło do skutku. -

Pułkownik Neapolitański *de Conciliis* przybył już z Barcellony do Madrytu. Natychmiast przyjęły wniosek stany, aby udzielone było wsparcie od Rządu tym Neapolitanom, którzy się pod opiekę Hiszpanji schronili. Deputowani Amerykańscy, przełożyli nawet, aby każdy z deputowanych, część własnej płacy na wsparcie dla nich przeznaczył; ale wniosek ten uchylono, ponieważ ofiara taka nie odpowiada możności wielu z pomiędzy deputowanych. —

Trzy tajne związki, rachują dzienniki w Hiszpanji: wolnych mularzy, węglarzy i tak zwanych *Comuneros.*

z Paryża 25. Kwietnia.

Rewolucjonistom Piemontskim odmówiono schronienia we Francji. Prefekt w Grenobli; ogłosił urządzenie, mocą którego ci tylko podróżni, z Królestwa Sardyńskiego przybywający, wpuszczeni do kraju być mają, którzy okażą paszporta wizowane przez poselstwo Francuzkie w Turynie: wszelkie inne paszporta po dniu 10 Marca wydane, za nieważne uważane będą. W Lugdunie już nawet dwóch Piemontczyków, uwięziono.

Hiszpanom zaś, którzy po ostatniej rewolucji, do Bajonny się schronili, i ztamtąd jako z miasta blisko granic Hiszpańskich położonego, łatwą mają sposobność do czynienia tajnych zamachów przeciw istniejącej dziś konstytucji, rozkazał Rząd Francuzki, w głąb Francji przenieść się. G. B.

T. N. Dziś daną będzie opera *Hilary.* JP. Wajnert grać będzie rolę Hilarego.

P.M. Dzis ciepła stopni 12.